

Gmina Alwernia oraz spółka Alventa łączą siły i odtąd „Życie Gminy Alwernia” poszerzymy o wiadomości z największego zakładu pracy na naszym terenie, wskrzeszając tym samym kultowego „Alchemika”.



życie

GMINY ALWERNIA

nr 45

czerwiec 2026

Gazetka bezpłatna
nakład : 1200 egzemplarzy



Mamy to! Najpiękniejszy stadion sportowy w okolicy jest właśnie u nas w Alwerni! W ostatni weekend czerwca świętowaliśmy jego otwarcie wspólnie z legendą polskiej piłki nożnej - Radosławem Majdanem, kultowym spikerem sportowym - Dariuszem Szpakowskim. A wszystko do rytmu zespołu Liber! Stadion to nasza największa inwestycja sportowa ostatnich lat. Stworzyliśmy tu miejsce nie tylko dla piłkarzy i miłośników footballu i lekkoatletyki, ale dla wszystkich mieszkańców. Swoje siedziby mają tutaj też stowarzyszenia senioralne i kulturalne. Więcej o wielkim otwarciu i samej inwestycji piszemy na stronie 6.

Nowa szansa dla oczyszczalni

O planach budowy oczyszczalni ścieków w Alwerni rozmawiamy ze Zbigniewem Zarębą, prezesem Zakładu Usług Komunalnych w Alwerni.

Zakład Usług Komunalnych w Alwerni złożył wniosek o dotację z programu FENIKS na budowę oczyszczalni ścieków. W grę wchodzi ogromne wsparcie – inwestycja opiewa na ok. 50 mln zł, z czego aż 70 % mogą pokryć fundusze zewnętrzne!

-Przy ul. Krasickiego w Alwerni, w pobliżu starej oczyszczalni ścieków, mamy działkę gminną, na której w przyszłości stanie nowa oczyszczalnia ścieków - informuje Beata Nadziejka-Szpila, Burmistrz Gminy Alwernia. W marcu złożyliśmy wniosek o dofinansowanie do budowy oczyszczalni w ramach programu Feniks ogłoszonego przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska. - Oczyszczalnia będzie spełniać wszystkie dyrektywy unijne odnośnie oczyszczalni ścieków i ochrony środowiska - podkreśla Zbigniew Zaręba, Prezes Zakładu Usług Komunalnych w Alwerni. Planujemy wybudować oczyszczalnię z membranowymi oczyszczalniami ścieków, kamerami fermentacyjnymi, a co najważniejsze, chcemy ograniczyć zużycie energii - bo są to inwestycje wysoko energochłonne - będziemy budować farmę fotowoltaiczną - zaznacza prezes Zaręba. Szacunkowy koszt budowy takiego kompleksu to około 52 milionów złotych. - Liczymy na dofinansowanie. Wniosek przeszedł preselekcję. Jest poddawany teraz ocenie. Czekamy na listę rankingową - precyzuje prezes ZUK.



Fot. Zbigniew Zaręba, prezes ZUK w Alwerni

Zakład Usług Komunalnych w Alwerni podpisał porozumienie z Politechniką Częstochowską, z wydziałem inżynierii środowiska, która zajmuje się nowoczesnymi oczyszczalniami. - Gwarantuje nam to, że będziemy mieć oczyszczalnię najnowszej generacji, o najlepszych parametrach. Woda wychodząca z oczyszczalni będzie nadawała się do celów rolniczych - zaznacza Zbigniew Zaręba.

Powstaje Street Workout w Alwerni

W Alwerni powstanie ogólnodostępna strefa Street Workout. To będzie nowoczesna, bezpieczna i w pełni certyfikowana przestrzeń do treningu na świeżym powietrzu (kalisteniki). Z placu bezpłatnie i przez całą dobę będzie mógł korzystać każdy – bez względu na wiek czy sportowy staż! Burmistrz Beata Nadziejka-Szpila podpisała umowę na projekt dla tego zadania. Ma być gotowy do 31 sierpnia 2026 roku.

-Dziękuję Przewodniczącemu Komisji Oświaty Panu Filipowi Seremakowi za pomysł i zaangażowanie w realizację kolejnego projektu dla profilaktyki zdrowia naszych mieszkańców. Radnym Rady Miejskiej za zaufanie i zielone światło dla tej sportowej inwestycji - podkreśla Pani Burmistrz dodając, że czas zakasać rękawy i zabrać się do pracy nad dokumentacją!

U nas się dzieje! Zapraszamy na Dni Alwerni!

NOCNY KOCHANEK I RÓŻE EUROPY GWIAZDAMI TEGOROCZNYCH DNI ALWERNI. ZAPRASZAMY 28 I 29 SIERPNI!



Fot. Filip Klimaszewski, materiały prasowe zespołu Nocny Kochanek

Przed nami najbardziej wyczekiwane wydarzenie roku w całej gminie - Dni Alwerni! Tym razem szykujemy dla Państwa prawdziwą rockową ucztę. Dwa energetyczne zespoły rozgrzeją Mieszkańców: kultowy Nocny Kochanek oraz legendarne Róże Europy. Dwudniowa impreza odbędzie się 28 i 29 sierpnia, tym razem w Alwerni na bocznym boisku treningowym przy os. Chemików. Będziemy czekać na Was z mnóstwem atrakcji.



Fot. Miła Orzech, materiały prasowe zespołu Róże Europy

Organizatorem Dni Alwerni jest Samorządowy Ośrodek Kultury w Alwerni. Nocny Kochanek od lat przyciąga tłumy fanów kochających połączenie klasycznego heavy metalu z dużą dawką humoru, pastiszu i językowego dystansu. Róże Europy natomiast to kwintesencja rockowych brzmień z lat 80 i 90. Zespół uwielbiany jest zarówno przez starsze jak i młodsze pokolenie. Widzimy się w ostatni weekend sierpnia.

ALWERNIĘ PRZEJĘLI SENIORZY, CZYLI SENIORALIA W STYLU RETRO

Alwernia cofnęła się w czasie, a to wszystko za sprawą naszych niesamowitych Seniorów! To było prawdziwe święto energii, uśmiechu i genialnej zabawy. Klucze do miasta oficjalnie trafiły w ręce Seniorów. Gospodarzami zostali Państwo Filipkowie, uroczę małżeństwo mieszkające w Rynku. Kreacje retro, które przygotowali, zapierały dech w piersiach. Elegancja,

klasa i mnóstwo kolorów opanowały Alwernię! O świetną atmosferę i oprawę estradową zadbali nasi wyjątkowi artyści. Na scenie podziwialiśmy występy: Teatru Ludowego „Tradycja, Grupy Artystycznej „Gama”, Stowarzyszenie Seniorzy Alwernia, Zespołu „Kakowiaczek” Plus oraz zaprzyjaźnionego Tarnogórskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.



70-LECIE NADWIŚLANKI Z OKLEŚNEJ



Uroczystość 70-lecia Nadwiślanki Okleśna. Prawdziwą gratką dla kibiców był wyjątkowy Mecz Legend, w którym gospodarze zmierzyli się z wielkimi gwiazdami Wisły Kraków! Pokolenia zawodników, działaczy i mieszkańców zjednoczyły się, by wspólnie celebrować tę wyjątkową rocznicę.

Podsumowanie sezonu piłkarskiego w gminie Alwernia

W ciągu całej rundy Nadwiślanka zanotowała siedem zwycięstw, dwa remisy oraz trzy porażki. Wśród najlepszych spotkań w tej rundzie należy zaliczyć przeciwko: Ciężkowiance Jaworzno (4:0), MKS-owi Alwernia (2:1), MKS-owi II Trzebinia (3:1), Błyskawicy Myślachowice (6:0), Polonii Luszowice (5:0) oraz Arce Babice (2:2). Jeżeli chodzi o porażki to najbardziej dotkliwie miały miejsce przeciwko: Tęczy Tenczynek (1:5) i Fablokowi Chrzanów (2:5). Do wyróżniających się zawodników należy zaliczyć: Piotra Paszkowskiego, Mateusza Wilka (najlepszy strzelec zespołu), Eryka Bochenka, Ryszarda Czerwca i Tymoteusza Chodźko. Oby następny sezon był jeszcze bardziej udany! Po udanej rundzie jesiennej, znacznie gorzej poradził sobie zespół MKS Alwernia, który z bardzo dobrego drugiego miejsca spadł dopiero na szóste. W trakcie całej rundy drużyna zanotowała zaledwie cztery zwycięstwa, dwa remisy i sześć porażek. Najlepsze spotkania miały miejsce przeciwko: Arce Babice (1:0), Błyskawicy Myślachowice (6:0), Ciężkowiance Jaworzno (2:2) oraz Zagórzance Zagórze (9:2). Najbardziej dotkliwe porażki zanotowano z: Nadwiślanką Okleśna (1:2), Fablokiem Chrzanów (0:4), Polonią Luszowice (1:3), Tęczą Tenczynek (0:3). Wśród wyróżniających się piłkarzy należy wymienić: Rafała Wąchałę, Dominika Sieprawskiego, Artura Knapika i Kamila Witkowskiego.

Bardzo słabo przez cały sezon radził sobie zespół SPRiN-u Regulice, który także w trakcie rundy wiosennej przegrywał na ogół mecz za meczem i zajął dopiero trzynaste miejsce w tabeli, co niestety może skutkować spadkiem do chrzanowskiej B-klasy. Szczególnie bolesne porażki miały miejsce przeciwko: MKS-owi Alwernia (1:4), Błyskawicy Myślachowice (1:8), Tęczy Tenczynek (0:5). Najlepsze spotkania zespół z Regulic zanotował przeciwko: Nadwiślance Okleśna (1:1), Polonii Luszowice (przegrana 5:6), Wolance Woli Filipowskiej (zwycięstwo 3:2), Koronie Mętków (2:2). Do wyróżniających się zawodników należy zaliczyć: Wojciecha Sikorę, Michała Rożnawskiego i Vitalija Fedorenkę. W chrzanowskiej klasie B z naszej gminy występował zespół Zrywu Brodla. Niestety drużyna Zrywu zaliczyła fatalny sezon, zajmując ostatnie dwunaste miejsce w tabeli, notując w trakcie całego sezonu zaledwie jedno zwycięstwo, jeden remis i aż dwadzieścia porażek. Jedyne zwycięstwo miało miejsce przeciwko Promykowi Bołęcina (2:0). Do najbardziej dotkliwych porażek w trakcie rundy wiosennej należy zaliczyć spotkania przeciwko: Wiśle Jankowice (0:8), Fablokowi II Chrzanów (1:8), Sankowi Sanka (1:10), Orłowi Balin (0:9), Victorii II Jaworzno (0:8) i Zgodzie Byczyna (0:7).

Mateusz Folga

NOWA FLOTA SAMOCHODÓW ELEKTRYCZNYCH W ALVENCIE

Alventa SA konsekwentnie realizuje działania ukierunkowane na efektywność operacyjną oraz rozwój w duchu zrównoważonym. Niedawno spółka zakończyła inwestycję w farmę fotowoltaiczną, która wzmacnia jej niezależność energetyczną i pozwala lepiej zarządzać kosztami energii w dłuższej perspektywie.

W tym kontekście do floty pojazdów służbowych dołączają samochody w pełni elektryczne. Rozwiązanie to wpisuje się w podejście oparte na optymalizacji kosztów poprzez ograniczenie wydatków na paliwo oraz niższe koszty eksploatacyjne. Wdrożenie samochodów elektrycznych jest również elementem działań na rzecz ograniczania śladu węglowego działalności spółki.

Wykorzystanie energii elektrycznej, w tym tej pochodzącej z własnej instalacji fotowoltaicznej, w zakresie mobilności floty służbowej pozwala na bardziej efektywne gospodarowanie zasobami oraz redukcję emisji.

Spółka skorzystała z modelu najmu, co pozwala uniknąć angażowania środków własnych, a wybór pojazdów wynika z korzystnych warunków finansowania dostępnych dla aut w pełni elektrycznych, objętych programami wsparcia środowiskowego.



POROZUMIENIE Z SIECIĄ BADAWCZĄ ŁUKASIEWICZ



Alventa SA niedawno zawarła porozumienie o partnerstwie strategicznym z Centrum Łukasiewicza oraz Instytutami Sieci Badawczej Łukasiewicz.

Umowa określa zasady współpracy w kilku obszarach, między innymi w zakresie:

- opracowania wyników prac naukowych i badawczych Instytutów, w tym transferu technologii,
- przygotowania wyrobów do wdrożenia ich produkcji,
- realizacji projektów i prac badawczych zgodnie z kierunkami działalności Sieci Badawczej Łukasiewicz,
- zastosowania technologii oraz wyników prac naukowych i badawczych,
- uczestniczenia zespołów badawczych oraz pracowników naszej spółki i Sieci Łukasiewicz w projektach międzynarodowych i krajowych oraz w programach badawczo-rozwojowych.

Nad realizacją umowy czuwa powołany Komitet Sterujący, któremu przewodniczy dr Wiesław Jan Hałucha, Prezes Zarządu ALVENTA SA. (na zdj. od prawej). Funkcję Zastępcy Przewodniczącego objął Wiesław Skwarko, Wiceprezes Centrum Łukasiewicz.

Dzień Dziecka w Alvencie

Czas spędzony wspólnie z dziećmi jest bezcenny. W Alventa SA dobrze o tym wiedzą, dlatego tradycją w tej spółce stało się wspólne celebrowanie Dnia Dziecka. W corocznym święcie biorą udział rodziny pracowników. W tym roku w Dniu Dziecka w Alventa SA wzięło udział blisko 130 dzieci!

Dzień Dziecka organizowany jest w przyzakładowym ogrodzie. Na kilka godzin to miejsce zamienia się w prawdziwie barwną, dziecięcą krainę z niezliczonymi atrakcjami. Rozbrzmiewa muzyka, a dzieci próbują swoich sił na ulubionych przez nich dmuchańcach, euro-bangee czy wirującym byku. Upominki oraz balony wywołują uśmiechy na twarzach najmłodszych, a przekąski i wata cukrowa niezmiennie mają duże powodzenie wśród uczestników święta.

Nic dziwnego, że wydarzenie tradycyjnie cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem rodzin. Dla pracowników zakładowy Dzień Dziecka jest okazją do spotkań w swobodniejszej, rodzinnej atmosferze, a dla dzieci świetną zabawą, a także sposobnością do zobaczenia, gdzie pracują ich rodzice.



WSPOMNIENIE O HENRYKU RYBIE

ŻYŁ W LATACH 12.07.1940-24.09.2025

Henryk Ryba z Regulic był zasłużonym pracownikiem Zakładów Chemicznych w Alwerni. Prawie całe swoje życie zawodowe poświęcił tej firmie. Był z nią związany aż 34 lata.

Swą drogę zawodową rozpoczynał w krakowskich zakładach eksploatacji kruszywa. Wkrótce, niedługo po zawarciu małżeństwa, znalazł zatrudnienie w zakładach chemicznych. Rozpoczynał jako zaopatrzeniowiec techniczny. Potem pan Henryk pracował przez kilka lat przy produkcji siarczku sodu. Następnie miał krótki, niespełna dwuletni epizod – pracy przy produkcji kwasu solnego. Brał udział w tworzeniu wydziału kwasu fosforowego, proponując racjonalizatorskie projekty usprawniające produkcję. Był wieloletnim kierownikiem tego wydziału.

Pan Henryk lubił żartować, że choć w szkole nie przepadał za chemią, prawie całe zawodowe życie przepracował w branży chemicznej.

W latach 80. poważnie zachorował, co wiązało się z długim leczeniem. Pomimo choroby pan Henryk wciąż myślał o powrocie do pracy. Kiedy na posiedzeniu komisji lekarskiej lekarz orzecznik chciał mu przyznać II grupę inwalidzką, odmówił. Lekarz stwierdził, że pierwszy raz widzi na komisji kogoś, kto nie chce renty i woli pracować.

Po powrocie do pracy pan Henryk został dyspozytorem, ale później wrócił na produkcję.



Henryk Ryba w biurze w ostatnim okresie pracy w zakładach chemicznych

Ostatnie stanowisko, jakie zajmował przed emeryturą, to kierownik Działu Administracyjnego.

Henryk Ryba ze wzruszeniem wspominał lata spędzone w zakładach chemicznych, nawet te z okresu PRL. Były to czasy niełatwe, zwłaszcza dla osób takich jak on – bezpartyjnych. Jego bliscy, byli współpracownicy oraz znajomi cenili go za bezkonfliktowość.

Jak podkreślają, zawsze był człowiekiem zaangażowanym i odpowiedzialnym.



Henryk Ryba podczas uroczystości z udziałem dyrektora Janusza Dziadurę

PRACĘ W ALWERNI WSPOMINA Z SENTYMENTEM

Kontynuujemy cykl z okazji stulecia istnienia Zakładów Chemicznych w Alwerni. Prezentujemy w nim sylwetki osób związanych z tym przedsięwzięciem. Tym razem przedstawiamy Jerzego Rybę.



Choć Zakłady Chemiczne w Alwerni nie były jedynym przedsiębiorstwem, w którym przyszło mu pracować, bez wątpienia były dla niego ważnym, jeśli nie najważniejszym etapem życia zawodowego. Nie tylko dlatego, że w zakładach Jerzy Ryba z Regulic pełnił odpowiedzialną funkcję kierownika Wydziału Mechanicznego, ale również z tego względu, że z tym miejscem pracy związana była jego rodzina.

PRACUJ JAK BRACIA

- Nic nie chcę od ciebie więcej prócz tego, byś był tak porządny i pracowity jak twoi bracia – powiedział dyrektor Janusz Dziadur, wieloletni, zasłużony dyrektor Zakładów Chemicznych, przyjmując Jerzego do pracy.

Chodziło mu o Henryka i Kazimierza, którzy już wcześniej zatrudnili się w firmie. Jerzy dołączył do swoich braci po kilkunastu latach przepracowanych w chrzanowskim Fabloku. Był tam spawaczem, potem pracował jako technolog spawalnik. Dlaczego odszedł z chrzanowskiej fabryki lokomotyw?

To był początek lat 80., nastał stan wojenny w Polsce. Organizacja partyjna w zakładzie dawała się we znaki. Jerzemu doskwierało wszechobecne partyjniactwo.

- Za to, że nie poszedłem na pochód pierwszomajowy, wpisano mi w taki specjalny indeks dwóję. W efekcie tego, za karę, nie otrzymałem podwyżki – wspomina.

Gdy rezygnował z pracy, obowiązywały jeszcze przepisy stanu wojennego. Okres wypowiedzenia miał więc bardzo długi – aż 9 miesięcy. Fablok był wówczas zakładem strategicznym. Przymierzano się tam do produkowania ciągników artyleryjskich do holowania rakiet. Miały przemieszczać nawet 40 ton w warunkach polowych. Jerzy brał udział w pracach nad tą technologią. Ostatecznie jednak nie doszło do uruchomienia ich produkcji, a Jerzy wkrótce rozpoczął swój nowy etap życia zawodowego w Zakładach Chemicznych Alwernia. Zaczynał od pracy przy produkcji dwuchromianu sodu, zanim po 3 latach został kierownikiem Wydziału Mechanicznego. Od razu spodobała mu się relacje międzyludzkie w firmie.

- Zwłaszcza gdy zostałem kierownikiem, zauważyłem, jak dobrze układa się współpraca między różnymi komórkami w zakładzie. Na przykład, jako osoba odpowiedzialna za utrzymanie ruchu na moim oddziale, miałem stały kontakt z pracownikami na podobnych stanowiskach w innych oddziałach. Gdy przykładowo zepsuło się łożysko w urządzeniu, a nie miałem go na stanie, mogłem liczyć na wsparcie innych. Po prostu świetnie współdziałaliśmy ze sobą. W takich warunkach lepiej się pracuje – podkreśla.

W nowej pracy zauważył, że partyjna „wierchuszka” nie jest stawiana na piedestale, choć był to jeszcze czas głębokiego PRL-u.

- Byłem pozytywnie zaskoczony, że na stanowiskach kierowniczych było więcej nas - bezpartyjnych, niż partyjnych – opowiada Jerzy Ryba.

Choć zdarzało się, że czasem jakiś aparaczyk zaanonsował przełożonym jakąś uwagę, gdy np. ktoś na pochodzie pierwszomajowym odmówił niesienia czerwonej szturmówki. Jednak takie sprawy dyrektor Dziadur ucinał szybko. „Skoro nie należy do partii, nie musi nieść szturmówki” – kwitował. I było po sprawie. Partyjni aparaczyki nie mogli się więc zbyt szarogęścić w zakładzie.

PRZEKSZTAŁCENIA W ZAKŁADACH

W 1996 roku prezesem został Roman Kula. Lata 90. przyniosły zmiany. Wydział Mechaniczny wkrótce został sprywatyzowany i sprzedany Naftobudowie.

- W sumie przepracowałem w samych zakładach 11 lat, a potem w spółkach świadczących usługi na rzecz zakładów (Naftobudowie, a potem w Naftomontażu) – podlicza Jerzy.

Odszedł na emeryturę w 2008r., ale nie od razu przestał być aktywny zawodowo. Jeszcze 4 lata pracował potem na pół etatu w Naftomontażu przy Zakładach Chemicznych Alwernia.

W DOMU JAK W ULU

Jerzy Ryba doczekał się czwórki dzieci i ośmiorga wnucząt. - Czasem w domu jest głośno jak w ulu – śmieje się Jerzy, ale widać, że lubi ten gwar.

Dla wnucząt jego dom zawsze stoi otworem. - Ale żona bardziej je rozpieszcza ode mnie – zaznacza.

Rodzinne tradycje związane z pracą w zakładach chemicznych podtrzymuje teraz córka Jerzego, Urszula. Od lat pracuje w Dziale Marketingu i Sprzedaży spółki.

Pyszna gmina Alwernia

Gmina Alwernia słynie z pysznych, tradycyjnych smakołyków. Możemy się pochwalić wyjątkową kuchnią. Prosta, zdrowa, syta i bardzo smaczna. Przepisy skrupulatnie spisują i odtwarzają z pokolenia na pokolenie nasze wspaniałe gospodynie wiejskie. Postanowiliśmy wykorzystać wiedzę, którą Panie dysponują i regularnie prezentować na łamach Gazety ich popisowe przepisy kulinarne. Mamy nadzieję, że zainspirują pozostałe gospodynie.

Tym razem recepturą na pyszny żur kwaczalski podzieliły się z nami gospodynie z Kwaczały.

– Podstawą jest zakwas żytni. Nie dajemy pszennego, bo na nim robi się barszcz biały, a nie żur – tłumaczy Irena Kurzańska, szefowa KGW w Kwaczale podkreślając, że tajemnicą smaku są wędzone kości i żeberka, które tworzą podkład pod zupę. Pani Irena działa w kole od 17 lat i jak podkreśla, jej koło jest najdłużej, nieprzerwanie działającym w całej gminie Alwernia. W ubiegłym roku świętowali 70-lecie. – Choć lata lecą, nadal nam się chce. Działamy pręźnie, mamy mnóstwo nowych pomysłów – uśmiecha się Pani Irena. Narzeka jedynie na brak nowego narybku. – Młodzi nie chcą się angażować. Szkoda im czasu, by siedzieć z dziadkami. Woła komputer – wyznaje ze smutkiem gospodyni. Tymczasem to właśnie w kultywowaniu dawnych tradycji jest cała magia KGW. – Śpiewając stare ludowe pieśni, wykonując rękodzieło według dawnych wzorów, gotując tradycyjne potrawy, człowiek wraca do korzeni – podkreśla Stanisław Cudak, od 15 lat w kole. Jest jednym z pięciu mężczyzn, którzy wspierają gospodynie z Kwaczały. Jego głównym atrybutem jest akordeon, na którym przygrywa śpiewającym paniom. – Ale Stasiu to też taka nasza złota rączka. Naprawi co potrzeba, przeniesie cięższe rzeczy – zachwała kolegę z koła Pani Irena Kurzańska. – Chętnie zajmuję się także nagłośnieniem i wszystkim co jest związane ze sprzętem muzycznym – dodaje od siebie Pan Stanisław.

– A ja w kole najlepiej odpoczywam. Te nasze spotkania są jak terapia - wyznaje Pani Maria Głownia. – Zostawiamy za progiem codzienne troski. A jeśli ktoś ma jakiś problem, to wspólnie wymyślamy rozwiązanie – zaznacza Pani Maria dodając, że członkowie koła są jak wielka rodzina. – Śmiechu jest u nas co niemiara. To najlepsza terapia – wtóruje jej Pani Irena. Aktualnie w kole działa 14 członków. Najstarszy, Pan Jan skończył 92 lata. Najmłodszy jest 22-letni Jakub. Ich „konikiem” jest muzkowanie. – Jako jedyne koło z naszej gminy jeździmy do Płok na Dni Kultury Chrześcijańskiej.



Byliśmy już 20 razy z rzędu – wylicza z dumą Pan Stanisław. – W maju, przy kościele, bierzemy udział przy organizacji Sobótek. Zawsze mamy jakąś niespodziankę dla uczestników. W ostatnią niedzielę maja prowadzimy mszę w kapliczce Matki Boskiej Gidelskiej w Kwaczale - dodaje szefowa koła. Podczas Gminnego Dnia Dziecka w Regulicach gospodynie serwują uczestnikom pyszne rarytasy, na przykład - domowej roboty hot dogi.

– W ubiegłym roku poszły aż trzy wiadra ciasta na gofry. Rozdałyśmy około 300 porcji – wyliczają na szybko. Niedawno zainwestowali w profesjonalny sprzęt do robienia hot dogów po francusku. – W tym roku przygotowujemy się do Senioraliów w Alwerni. Upichcimy pyszne tradycyjne danie, ale jeszcze nie zdecydowaliśmy co to będzie – puszcza oko Pani Irena. Dodatkowo koło z Kwaczały bierze udział w corocznym święcie chleba. Dawniej były to dożynki. Angażują się także w wykonanie palmy wielkanocnej. – W tym roku zrobiliśmy największą, bo na 5,5 metra – uśmiecha się Pan Stanisław. Oprócz śpiewu i gotowania, zajmują się też rękodziełem. Gospodynie prowadzą warsztaty dla dzieci ze wsi ucząc ich tradycyjnych technik. Wykonują wspólnie ozdoby świąteczne czy zabawki z bibuły. Koło z Kwaczały jest znane wszystkim miłośnikom imprez: Odpust Pod Czerwoną Jarzębiną oraz Ziemniaczyska pod Lipowcem, organizowanych w skansenie w Wygiełzowie. – Zasłynęliśmy tam „znikającą zupą” – śmieje się na samo wspomnienie Pan Stanisław.

– Zrobiliśmy pyszną zupę ziemniaczaną i podaliśmy ją w pieczonych chlebkach, które służyły za talerze z przykrywką – opowiada Pani Irena. – Tyle tylko, że nie zabezpieczyliśmy tych wydrążonych chlebków zapieczonym białkiem. Zanim donieśliśmy je do jurorów, cała zupa wsiąkła w „talerz” i zostały na dnie same ziemniaki – łapie się za głowę Pani Maria Głownia. – Potem jurorzy śmiali się, że „znikająca zupa”

Przepis na żur kwaczalski:

Zakwas:

3-4 łyżki mąki żytniej

3-4 ząbki czosnku

Słoik litrowy letniej przegotowanej wody

Całość pozostawić w słoiku na 4-5 dni.

Do garnka wkładamy:

Kości wędzone, najlepiej ze schabu

Żeberka (paski)

Gotujemy je z liściem laurowym, zielem angielskim, solą, pieprzem. Następnie wyjmujemy mięso, gdy jest już miękkie. Doprawiamy majerankiem i lubczykiem, dodajemy obraną ze skórki i pokrojoną swojską kielbasę. Następnie dodajemy zahartowaną swojską kwaśną śmietanę. Osobno gotujemy ziemniaki. Tłuczemy je i dodajemy usmażoną cebulkę ze skwarkami. Na talerz dajemy kleks ziemniaków okraszonych skwarkami i zalewamy żurem. Możemy dodać także ugotowane jajko na twardo. Smacznego!



BEATYFIKACJA HRABIEGO WŁODZIMIERZA SZEMBEKA

Pochodzący z Poręby Żegoty ks. Włodzimierz Szembek, salezjanin i męczennik z Auschwitz, został ogłoszony błogosławionym. Uroczystość beatyfikacji odbyła się 6 czerwca 2026 roku w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie, a w imieniu papieża Leona XIV dokonał jej kard. Marcello Semeraro, prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych. Ks. Włodzimierz hrabia Szembek został beatyfikowany w grupie dziewięciu polskich salezjanów zamordowanych podczas II wojny światowej. Urodził się 2 kwietnia 1883 w Porębie Żegoty. Zginął w obozie koncentracyjnym Auschwitz 18 września 1942. Był arystokratą, który poświęcił życie pracy pedagogicznej i wierze.



STWORZYLIŚMY CENTRUM SPORTU W ALWERNI

Nasz zmodernizowany stadion sportowy w Alwerni oficjalnie otworzyliśmy w prawdziwie mistrzowskim towarzystwie. Niech obiekt służy dobrze sportowcom i wszystkim Mieszkańcom!



Oficjalne otwarcie stadionu w Alwerni przechodzi do historii! Murawa przetestowana, trybuny pękały w szwach, a emocje sięgały zenitu! Nasz nowy obiekt przywitaliśmy w iście gwiazdorskim stylu. Na murawie i przy mikrofonie wspierali nas najlepsi z najlepszych: Radosław Majdan – który wniósł na boisko prawdziwie reprezentacyjną klasę, Dariusz Szpakowski – legendarny głos polskiego futbolu, dzięki któremu każdy moment brzmiał jak finał Mistrzostw Świata! Ale to nie wszystko! Prawdziwą petardę na scenie odpaliła muzyczna gwiazda wieczoru – Liber. Muzyk porwał całą Alwernię do zabawy, śpiewając swoje największe hity. "Winny", "Mijamy się" i wiele innych szlagierów.

Na koniec rozświetliliśmy niebo nad Alwernią milionem światełek. Pokaz laserowy idealnie dopełnił dzisiejszy wieczór. Dziękujemy, że byliście tam z nami!.



PRZYSZLI LOKATORZY BLOKU MIESZKALNEGO W ALWERNI JUŻ WYBRANI

Około stu osób wzięło udział w pierwszym spotkaniu, które zorganizowaliśmy w urzędzie z przedstawicielami spółki SIM Ziemia Krakowska. Wszyscy byli zainteresowani budową nowego bloku przy ul. Mickiewicza w Alwerni.

Wśród gości były m.in. osoby, które znalazły się na liście przyszłych lokatorów oraz na liście rezerwowej, ale też osoby, które liczą, że w Alwerni powstanie więcej bloków o podobnej formule.

- Od dwóch lat wynajmuję z rodziną mieszkanie w Rynku w Alwerni. Samo odstępe kosztuje mnie 2800 zł miesięcznie. Do tego media. Zimą, gdy trzeba ogrzać pokoje to koszt rzędu 1400 zł – wylicza Pani Katarzyna. Cieszy się, że zakwalifikowała się na listę przyszłych lokatorów bloku budowanego w ramach SIM. – To się będzie dużo lepiej kalkulować – wyznaje kobieta. Wtórują jej Pani Maria oraz jej córka Patrycja ze Żródeł. – Na stare lata nie mam siły palić w piecu i robić koło domu. Mieszkanie w bloku byłoby dla mnie sporą wygodą. Tym bardziej, że ma być winda – uśmiecha się Pani Maria. Cieszy się tym bardziej, bo na nowe M ma szansę także jej córka Patrycja, która w czerwcu ma urodzić jej pierwszego wnuka. – Młodzi mieliby swój wymarzony kąt, a dodatkowo mieszkalibyśmy po sąsiedzku – zaznacza Pani Maria. Docelowo spółka SIM zamierza wybudować blok na 48 mieszkań. Będą tam pokoje dwu, trzy, cztero i pięcioosobowe. Wszystkie wykończone „pod klucz”. Z wykończoną łazienką, aneksem kuchennym wyposażonym w kuchenkę i zlewozmywak, gotowymi podłogami i ścianami oraz balkonem. Cały budynek będzie energooszczędny i pozbawiony barier architektonicznych. Będzie też winda. Do dyspozycji lokatorów będzie wózkownia i rowerownia, a na zewnątrz plac zabaw oraz miejsca parkingowe. Jak podkreśla Aleksander Gołdynia, prezes spółki SIM Ziemia Krakowska klucze do mieszkań będą przekazane w drugiej połowie 2028 roku. - Nie mogę się doczekać, aż przeprowadzę się tam z żoną i dwójką dzieci – wyznaje Pan Dawid Tokarczyk z Grojca. Całe życie jest związany z gminą Alwernia i nie wyobraża sobie mieszkać gdzieś indziej. – Mamy tutaj spokój, ciszę i piękne krajobrazy. Dobrze mi się tutaj mieszka – dodaje Pan Dawid.

Pani Kamila Drabiec także jest zakochana w Alwerni. – Chciałabym być w końcu na swoim, a takie mieszkanie, które oferuje SIM jest dla mnie dużo bardziej przystępne finansowo – podkreśla Pani Kamila.



Osoby, które zakwalifikowały się na listę główną najemców (wnioski chętnych były rozpatrywane przez komisję) będą zaproszone do podpisania umowy rezerwacyjnej, wniesienie partycypacji w kosztach budowy (szacunkowa wysokość partycypacji wynosi ok. 1000,00 - 1500,00 zł/m² - co stanowi ok. 15 proc. wartości mieszkania) oraz wpłatę kaucji zabezpieczającej umowę najmu lokalu mieszkalnego, która stanowi 12-krotność miesięcznego czynszu za dany lokal, obliczonego według stawki czynszu obowiązującej w dniu zawarcia umowy najmu lokalu mieszkalnego (maksymalna wysokość czynszu określona jest ustawowo).

- Mam nadzieję, że w Alwerni powstanie więcej takich bloków – dzieli się spostrzeżeniami Pani Karolina Małocha. Na co dzień mieszka w Niemczech, ale jej rodzice starają się o mieszkanie w Alwerni. – Szczególnie mama ma duże problemy z chodzeniem. Ciężko jej na co dzień ogarnąć duży dom. Nowiutkie mieszkanie z windą byłoby świetnym rozwiązaniem – wyznaje kobieta dodając, że warunki finansowe także są świetne.

- Mało kogo dziś stać na komercyjne mieszkanie. Tutaj partycypacja w kosztach jest dużo atrakcyjniejsza, a jeśli komuś będzie bardzo zależało, to po 15 latach może się starać o wykup mieszkania – komentuje po spotkaniu z prezesem SIM.



KOMPOSTOWANIE - CO WARTO WIEDZIEĆ

Warto pamiętać, że koszty wywozu i zagospodarowania odpadów ponoszą mieszkańcy. To nasz wspólny interes, by ograniczać ilość odpadów trafiających do pojemników i na składowiska. Dodatkowo obowiązują nas konkretne wymogi wynikające z dyrektywy Parlamentu Europejskiego w sprawie odpadów. Zgodnie z tymi przepisami państwa członkowskie UE muszą osiągnąć określone poziomy przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych: od 2025 r. – 55% w odniesieniu do wszystkich wytwarzanych odpadów komunalnych. Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Gminy są obowiązane do osiągnięcia określonych poziomów przygotowania do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych. Minimalne wymagane poziomy wynoszą:

- 2024r. – co najmniej 45% wagowo
- 2025r. – co najmniej 55 % wagowo
- 2026r. – co najmniej 56% wagowo
- 2027r. – co najmniej 57% wagowo

Oznacza to, że ponad połowa odpadów komunalnych musi zostać przygotowana do ponownego użycia lub poddana recyklingowi. Jeśli wymagane poziomy nie zostaną osiągnięte, na samorządy nakładane są kary finansowe. W konsekwencji może to prowadzić do wzrostu opłat ponoszonych przez mieszkańców.

W czasach rosnących cen i coraz większych wyzwań klimatycznych jedno jest pewne: to, co wyrzucamy, ma znaczenie. Biodopady – czyli resztki jedzenia, obierki, fusy z kawy, skoszona trawa czy liście – stanowią dużą część naszych domowych śmieci. Tymczasem ich właściwe zagospodarowanie poprzez kompostowanie jest nie tylko ekologiczne, ale ekonomicznie

rozsądne. Dlatego tak ważne jest, by już na etapie codziennych wyborów ograniczać powstawanie śmieci:

- Nie bierz darmowych próbek, ulotek i jednorazówek, których nie potrzebujesz.
- Kupuj produkty z mniejszą ilością opakowań.
- Wybieraj opakowania zwrotne.
- Zanim coś wyrzucisz – sprawdź, czy nie da się tego naprawić, wykorzystać ponownie lub przerobić.

• Segreguj odpady a nade wszystko – kompostuj!

Kiedy biodopady są składowane razem z innymi odpadami, nie mogą zostać właściwie przetworzone. Zamiast stać się cennym kompostem, przyczyniają się do negatywnego oddziaływania na środowisko. Kompostowanie to jeden z najprostszych i najbardziej ekologicznych sposobów zagospodarowania biodopadów. Wystarczy kompostownik w ogrodzie lub specjalny pojemnik na biodopady. Natura zrobi resztę. Przy czym warto również pamiętać, że najbardziej ekologiczne rozwiązania to często te, które już mamy w domu. Jeśli mamy taką możliwość, zamiast kupować plastikowy kompostownik w markecie, lepiej wykorzystać dostępne materiały – na przykład zbić prosty kompostownik z drewnianych desek, palet czy innych elementów z odzysku. Warto również podkreślić aspekt finansowy. Osoby kompostujące biodopady mogą liczyć na obniżenie stawki za wywóz odpadów o 3 złote miesięcznie od każdej osoby. W skali roku daje to wymierną oszczędność dla domowego budżetu, zwłaszcza w większych gospodarstwach domowych. Możemy jednocześnie zmniejszyć ilość odpadów, zadbać o środowisko i realnie zaoszczędzić. Kompostowanie to więc korzyść podwójna: dla przyrody i dla naszego portfela.

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE DLA MIESZKAŃCÓW CAŁEGO POWIATU

Zachęcamy do korzystania z dostępnych na terenie Powiatu Chrzanowskiego form nieodpłatnego poradnictwa. Aktualny wykaz jednostek świadczących bezpłatną pomoc dostępny jest na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Chrzanowie. Lista obejmuje podmioty udzielające wsparcia m.in. w sprawach prawnych, rodzinnych, społecznych, psychologicznych, konsumenckich oraz związanych z pomocą osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej. W wykazie znajdują się informacje o nazwie i zakresie działalności jednostki, danych kontaktowych, adresie, godzinach

przyjęć oraz zasadach korzystania z oferowanego wsparcia. Lista jest sporządzana i aktualizowana przez Starostę Chrzanowskiego zgodnie z przepisami ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej. W Alwerni punkt bezpłatnych porad prawnych znajduje się w budynku Urzędu Miejskiego przy ul. Gęsikowskiego 7. Godziny urzędowania: poniedziałek: 7.00 – 16.00, wtorek-czwartek: 7:00-15.00 piątek: 7.00 – 14.00. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej Powiatu Chrzanowskiego: www.powiat-chrzanowski.pl

Jesteśmy, wspieramy, działamy!

5 lat działalności CUS Alwernia



Ostatnie miesiące były dla Centrum Usług Społecznych w Alwerni czasem intensywnej pracy, wielu wartościowych inicjatyw oraz ważnych wydarzeń skierowanych do mieszkańców naszej gminy. Szczególne miejsce w tym kwartale zajęły działania na rzecz seniorów, pomoc żywnościowa dla mieszkańców oraz przygotowania do wakacyjnego programu wsparcia dla dzieci, ale również obchody jubileuszu działalności naszej jednostki jako Centrum Usług Społecznych w Alwerni. To właśnie pięć lat temu Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Alwerni, z inicjatywy Burmistrz Gminy Alwernia Pani Beaty Nadzieja-Szpila, został przekształcony w Centrum Usług Społecznych. Był to niezwykle ważny krok, który umożliwił rozszerzenie dotychczasowej działalności pomocowej o szeroki zakres usług społecznych skierowanych do wszystkich mieszkańców gminy – niezależnie od wieku czy sytuacji życiowej.

Minione lata to czas wielu działań, projektów, spotkań i inicjatyw realizowanych dzięki współpracy z partnerami, instytucjami, organizacjami, placówkami oświatowymi, specjalistami oraz mieszkańcami. To właśnie wspólne zaangażowanie i aktywność lokalnej społeczności sprawiają, że działania Centrum mają realny wpływ na poprawę jakości życia mieszkańców.



Z okazji jubileuszu w dniach od 11 do 15 maja odbyły się Dni Otwarte CUS, podczas których mieszkańcy licznie odwiedzili Centrum, aktywnie uczestniczyli w przygotowanych zajęciach i wydarzeniach. Był to wyjątkowy czas pełen spotkań, rozmów i wspólnego świętowania.

W ostatnim kwartale Centrum Usług Społecznych w Alwerni rozpoczęło również współpracę z Powiatową Stacją Sanitarno - Epidemiologiczną w Chrzanowie w ramach ogólnopolskiego programu Głównego Inspektoratu Sanitarnego „Senior w roli głównej”.

Program ma na celu wspieranie seniorów w utrzymaniu sprawności, samodzielności oraz niezależności poprzez promowanie zdrowego stylu życia. Szczególny nacisk położony jest na zdrowe odżywianie, aktywność fizyczną dostosowaną do wieku, wspieranie zdrowia psychicznego, a także profilaktykę zdrowotną i szczepienia ochronne.



Pierwsze bezpłatne w ramach tego cyklu, tym razem dot. zasad zdrowego żywienia seniorów, odbyły się w połowie czerwca i były okazją do zdobycia praktycznej wiedzy dotyczącej właściwych nawyków żywieniowych oraz dbania o zdrowie i dobre samopoczucie na co dzień.

Działające w imieniu Gminy Centrum Usług Społecznych w Alwerni, rozwijając wciąż ofertę usług społecznych dla mieszkańców, pozyskało środki na utworzenie i wyposażenie pierwszego na terenie Gminy Alwernia Klubu „Aktywny Senior”. Placówka będzie ośrodkiem wsparcia dla 50 nieaktywnych zawodowo seniorów i rozpocznie działalność 1 stycznia 2027 roku.

Klub powstanie w ramach Programu wieloletniego na rzecz Osób Starszych „Aktywni Seniorzy – ASY” na lata 2026–2030, Priorytet V – Rozwój dziennych form wsparcia. Wartość projektu na 2026 r. wynosi 116 051,25 zł, z czego przyznane dofinansowanie stanowi 92 841,00 zł.

Celem projektu jest przeciwdziałanie samotności i wykluczeniu społecznemu osób starszych oraz wspieranie ich samodzielności, aktywności i integracji ze społecznością lokalną. Program zakłada nie tylko organizację warsztatów, zajęć ruchowych i spotkań prozdrowotnych, ale przede wszystkim aktywny udział społeczności lokalnej, w tym stowarzyszeń oraz organizacji pozarządowych działających na terenie gminy i powiatu.

Dzięki temu Klub ma stać się przestrzenią współpracy, budowania relacji i wzmacniania więzi międzypokoleniowych.

– Idąc w kierunku deinstytucjonalizacji, chcemy, aby to miejsce stało się drugim domem seniora – miejscem, w którym będzie mógł aktywnie spędzać czas, rozwijać swoje zainteresowania, pozostawać w kontakcie z innymi ludźmi oraz czuć się potrzebny i ważny dla lokalnej społeczności – podkreśla Dyrektor Centrum Usług Społecznych w Alwerni.

Obecnie oczekujemy na przekazanie środków, które umożliwią wyposażenie nowej placówki.



Czerwiec 2026 był również kolejnym miesiącem intensywnych działań w ramach wspierających usług społecznych:

POMOC ŻYWNOŚCIOWA

We współpracy z Bankiem Żywności w Krakowie, Centrum drugi raz w tym roku zorganizowało akcję wydawania paczek żywnościowych dla mieszkańców gminy. Rozdysponowano blisko 7 ton żywności pomoc otrzymało 181 rodzin, tj. ponad 300 osób spełniających kryterium do przyznania tej formy wsparcia.

POMOC RZECZOWA "OTWARTA SZAFKA"

W ramach inicjatywy zapewniono możliwość bezpłatnego korzystania z sezonowej odzieży i obuwia. Duże zainteresowanie przedsięwzięciem po raz kolejny pokazało, jak istotną rolę odgrywają działania oparte na współpracy i wzajemnej pomocy w lokalnej społeczności.

siedzibą:

Centrum Usług Społecznych
ul. Zb. Gęsikowskiego 7
32-566 Alwernia
(wejście od parkingu, I i III piętro)

Placówka Wsparcia Dziennego
dla Dzieci i Młodzieży (PWD)
ul. M. Skłodowskiej-Curie 4
32-566 Alwernia
(budynek Szkoły Podstawowej
w Alwerni, wejście od parkingu)



kontakt telefoniczny:
(informacje o usługach i zapisy na zajęcia)
12 283 30 31
798 981 401

poczta elektroniczna:
sekretariat@cus-alwernia.pl
uslugi_spoleczne@cus-alwernia.pl

media:
www.cus-alwernia.pl
www.facebook.com/CUSAlwernia

W ramach usług społecznych Centrum przygotowuje także bogaty program wakacyjnego wypoczynku pod nazwą „Odpoczywaj i odkrywaj – aktywne wakacje z CUS”. Dzieci z gminy będą mogły uczestniczyć w tematycznych tygodniach pełnych atrakcji, zabawy i kreatywnych zajęć.

W programie znajdują się m.in.:

- Letnia Strefa Wyciszenia,
- Eko tydzień „W rytmie natury”,
- Laboratorium Szalonego Naukowca,
- Akademia Superbohaterów.

-Oferta skierowana jest szczególnie do dzieci, które pozostają w wakacje w domu i nie wyjeżdżają na zorganizowany wypoczynek. Dzięki przygotowanym przez nas aktywnościom będą mogły ciekawie i bezpiecznie spędzić czas z rówieśnikami - dodaje Joanna Perończyk (KIPUS).

-Przy tej okazji serdecznie dziękujemy wszystkim partnerom - lokalnym przedsiębiorcom i instytucjom z terenu gminy i powiatu, którzy zdecydowali się wesprzeć naszą wakacyjną inicjatywę.

Dziękujemy za otwartość, życzliwość i gotowość do działania na rzecz drugiego człowieka.

Takie zaangażowanie to wyraz zrozumienia idei solidarności społecznej. Dzięki Państwa pomocy możemy skuteczniej odpowiadać na potrzeby mieszkańców i wspólnie tworzyć ofertę usług dla naszej społeczności - podkreśla Marzena Patyk Organizator Społeczności Lokalnej.

Informujemy, że stałe zajęcia ruchowe dla osób dorosłych i seniorów realizowane w ramach usług społecznych zostają zawieszane na okres wakacyjny. Dziękujemy wszystkim za aktywne uczestnictwo i wspólnie spędzony czas.

**Życzymy wszystkim Mieszkańcom
i ich rodzinom udanego, bezpiecznego
i spokojnego wypoczynku.
Do zobaczenia po wakacjach!**

Jesteśmy, wspieramy, działamy!

Z BIBLIOTECZNEJ PÓŁKI

W tym miesiącu z cyklu „Z bibliotecznej półki” polecamy książki rekomendowane przez MGBP w Alwerni.

„Kapibara Barbara”

Najmłodszym czytelnikom polecamy książkę Elizy Piotrowskiej „Kapibara Barbara”. To urocza i lekka opowieść, która na pierwszy rzut oka wydaje się prostą historią dla młodszych czytelników, ale kryje w sobie więcej treści, niż można by się spodziewać. Główna bohaterka – sympatyczna kapibara o imieniu Barbara – szybko zyskuje sympatię dzięki swojej autentyczności, ciekawości świata i spokojnemu podejściu do życia. Opowieść skupia się na codziennych przygodach Barbary, jej relacjach z innymi zwierzętami oraz drobnych wyzwaniach, które napotyka. Autorka w subtelny sposób ukazuje w niej wartości takie jak przyjaźń, akceptacja siebie czy znaczenie spokoju w świecie pełnym pośpiechu.

„Atramentowe serce”

Młodzieży polecamy książkę „Atramentowe serce” autorstwa Corneli Funke. To wyjątkowa powieść fantasy, która w niezwykle oryginalny sposób łączy świat książek z rzeczywistością. Opowiada historię Meggie i jej ojca, który posiada niezwykłą zdolność – czytając na głos, potrafi „wyciągać” postacie z książek do realnego świata, co staje się źródłem niebezpieczeństw i przygód. Autorka tworzy magiczny, momentami mroczny klimat i buduje napięcie stopniowo. Bohaterowie są wyraziści i łatwo się z nimi utożsamić, zwłaszcza dzięki ich miłości do książek, która stanowi ważny motyw całej historii. Powieść porusza też uniwersalne wartości, takie jak przyjaźń, odpowiedzialność i walka dobra ze złem.

„Kamienica pszczół”

Czytelników dorosłych zachęcamy do przeczytania książki „Kamienica pszczół” Nataszy Sochy. To poruszająca powieść obyczajowa, która łączy kameralną historię z głęboką symboliką. Akcja skupia się wokół starej kamienicy uratowanej przed zburzeniem przez tajemniczą Alicję. Z czasem miejsce to staje się schronieniem dla kobiet z trudną przeszłością, a ich losy splatają się niczym życie w ulu. Największym atutem książki jest klimat i metafora pszczelej społeczności – każda bohaterka ma swoją rolę, a Alicja pełni funkcję „królowej”, która jednocześnie pomaga i kontroluje. Autorka skupia się na emocjach, relacjach i wewnętrznych przemianach postaci, tworząc historię o przyjaźni, traumach i próbie rozpoczęcia nowego życia. To ciepła książka o kobiecej solidarności i sile wspólnoty.

HUMOR NA WAKACJE

Mężczyzna myje swój samochód, wyciera, przytula i że smutkiem gładzi go po drzwiach.

Sąsiad go pyta:

- Sąsiedzie, sprzedaje pan swój samochód?
- Nie, moja żona zrobiła prawo jazdy.

KĄCIK POETYCKI



WACŁAW PŁONKA,
POETA Z ALWERNI

Wakacyjny wierszyk

Klawiszami stukam
Lento i staccato -
Czas pisać Halince,
Bo już przecież lato.
Przemięły stresy,
Adaś zdał maturę,
Ola ciut przytula -
Super ma figurę.
Halinko - wakacje,
Czas odpocząć sobie,
Opalić dekolty
Oraz nóżki obie.

Halinko - odetchnij,
Łap pod skrzydła wiatry,
Ruszaj - gdzieś nad morze
Lub co najmniej w Tatry.
Halinko - czy słyszysz?...
Świat wyciąga ręce
I woła do Ciebie:
“Oglądnij mnie więcej...”
Kończę już ten wierszyk,
(Za dużo bajdurzę)
Resztę moich życzeń
Niech przekażą róże.

KĄCIK HISTORYCZNY

W ramach naszego kącika historycznego publikujemy zdjęcie, na którym Pan Kazimierz Krański, lokalny fotograf uchwycił kolejkę klientów do apteki. Czy pamiętacie Państwo, w którym miejscu w Alwerni znajdowała się apteka przed laty? A może pamiętacie także kto był wówczas farmaceutą?



Wydawca: Gmina Alwernia - Urząd Miejski w Alwerni, ul. Zbigniewa Gęsikowskiego 7, 32-566 Alwernia

Redaktor naczelna: Magdalena Balicka

Współpraca przy numerze: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Alwerni, Mateusz Folga, Centrum Usług Społecznych w Alwerni.

Skład i druk: Drukarnia Wielkoformatowa A3, www.a3druk.pl

Kontakt z redakcją: tel. 12 283 11 15 wew. 308; mail: biuropromocji@alwernia.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji nadesłanych materiałów.

